

Realizując plan 6-letni walczymy o pokój Zwycięstwo będzie nasze! - Pokój zwycięży wojnę! I Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju w Gdańsku

Pod hasłem zachowania pokoju i budowy podstaw socjalizmu rozpoczęła w dniu 1 października swe obrady I Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju w Gdańsku. „Pokój zwycięży - czytamy na frontowej ścianie sali TPP-R - a gwarancją jego Związek Radziecki, ostoja pokoju i postępu z wielkim Stalinem na czele”.

Konferencję zajął wiceprzewodniczący Woj. Kom. Obrońców Pokoju prof. Cebertowicz, witając członka Komitetu Wykonawczego PKOP Putramenta, przedstawicieli: KW PZPR - Krupę, WRN - Marczewskiego, stronnictw politycznych, organizacji masowych i delegatów.

Głos całego narodu

Pragniemy - oświadcza mówca - ażeby zapal do walki o pokój i nienawiść dla wrogów pokoju ogarnęły wszystkich obrońców pokoju naszego województwa. Aby każdy człowiek w Polsce poznał swoją własną odpowiedzialność za losy walki o pokój. Wszyscy muszą poznać i zrozumieć nasze zasadnicze żądania: zakazu używania broni atomowej, zniszczenia broni ludobójczej i wszelkich środków masowej zagłady, powszechnego ograniczenia zbrojeń, likwidacji wszelkiej agresji i interwencji - przede wszystkim agresji amerykańskiej w Korei, położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i ludności cywilnej oraz niszczeniu dorobku kulturalnego ludów, zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich, sprawiedliwego ukarania hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i realizacji uchwał poczdamskich.

Z żadaniami tymi wystąpił na II Światowym Kongresie Pokoju delegaci narodu polskiego. Trzeba, aby ich głos był głosem świadomych obywateli całego narodu, walczącego o pokój światowy.

My nie chcemy wojny - mówią dzieci

Z chwilą, kiedy przewodniczący podaje obecnym porządek dziennego obrad, na salę wchodzi 9-oso-

rowa delegacja ZHP. Wszyscy wstają z krzesel, darząc ich gorącymi oklaskami. Równocześnie rozlegają się gromkie okrzyki: Pokój - Stalin - Bierut.

W imieniu 6 tysięcy młodzieży harcerskiej woj. gdańskiego - mówi z trybuny harcerka - witamy serdecznie I Wojewódzką Konferencję Obrońców Pokoju. Jako najmłodsi obywatele, potępiamy wszystkich podżegaczy wojennych i Amerykanów, bombardujących w niehumaniczny sposób miasta i wsie Korei. Razem z innymi będziemy walczyć o utrzymanie pokoju i przyczyniamy się do realizacji wielkiego planu 6-letniego.

Na mównicę wchodzi druga dziewczynka, mówiąc:

My nie chcemy wojny, my chcemy się uczyć i bawić! Radzimy nad pokojem, Kochani delegaci, pamiętajcie o nas, dzieciach.

Przodownik Obrońców Pokoju

Burzą oklasków darzą zebrani przodownika obrońców pokoju woj. gdańskiego ob. Franciszka Nikla, któremu przedstawiciel WRN wręcza srebrny Krzyż Zasługi, nadany przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierutę za wybitną pracę dla sprawy pokoju.

Nowy zryw entuzjazmu wywołuje pojawienie się na trybunie przedstawicieli PKOP ob. Putramenta.

Sytuacja - mówi mówca - nie uległa dotychczas zmianie. Jest faktem, że obóz imperialistów coraz bardziej usiłuje mobilizować siły do nowej wojny agresywnej. Świadczy o tym napady na Chiny Ludowe, wojna w Korei itd.

Fakt, na który powinniśmy szczególną zwrócić uwagę - ciąg-

nie dalej mówca - to sprawa remilitaryzacji Niemiec zachodnich przy udziale hitlerowskich generałów i byłych SS-manów, ludzi, którzy mają na sumieniu setki tysięcy niewinnych istnień, nie wyłączając członków naszych rodzin. Znając ten stan rzeczy, pytamy: kto jest za pokojem, a kto za wojną? Za pokojem są wszyscy uczciwi ludzie pracy, którzy patrzą w szczerliwą przyszłość. Za wojną są głupcy, ci, którym imponują zbrodnie, popełnione w Korei, agencji obcego państwa, którzy słuchają kłamstw „Głosu Ameryki” oraz nasi wrogowie klasowi. Naszą siłą stanowi nowy ustrój społeczny - bardziej sprawiedliwy, lepszy i planowy. Nasza siła to Związek Radziecki z chorążym pokoju Józefem Stalinem na czele.

Pokój musi zwyciężyć

Wojny można uniknąć - mówi mówca. Pokój może i musi zwyciężyć! Zależy to będzie od wykonania przez nas zadań, które stawiamy sobie na nowym etapie walki o pokój. Zadania te, to: - usprawnić stronę organizacyjną wszelkich komitetów obrońców pokoju, zmocnić pracę nad wykonaniem planu 6-letniego, uświadomić sobie znaczenie tych planów przez zaktywizowanie delegatów obrońców pokoju w zakładach pracy, uświadomienie tych wszystkich, którzy jeszcze nie podpisali apelu sztokholmskiego.

Tylko socjalizm może zapewnić narodom należne im miejsce pod słońcem, zapewnić sprawiedliwie i przyjazne stosunki między narodami. Tylko przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim może powstrzymać szaleńców od wojny.

Młodzież walczy o pokój na wszystkich odcinkach swego życia

Po referacji wywiązuje się ożywiona dyskusja, w której zabierają głos przedstawiciele świata pracy, kultury i sztuki, delegacje młodzieży i kobiet.

W imieniu sportowców Wybrzeża przemawia bokser Antkiewicz.

Sport w Polsce Ludowej - stwierdza mówca - służy pokojowemu budownictwu. Dopiero w Polsce Ludowej możemy swobodnie rozwijać ciężką fizyczną, wychowywać zdrowe, silne pokolenie. Za przykładem sportowców w Związku Radzieckim będziemy na swoim odcinku niezłomnie walczyć o pokój.

W dalszym ciągu przemawia przedstawiciel ZMP Gaja.

Przed całą naszą młodzieżą stoi zagadnienie walki o pokój. Walkę tę prowadzi młodzież robotniczą przy maszynach, traktorzystami na polach PGR-ów, czy wsi produkcyjnych, uczniowie i studenci na ławie szkolnej i młodzież za ladą sklepów. Włączanie się młodzieży w realizację planu 6-letniego, wysuwanie się na czoło w produkcji brygad młodzieżowych - to nasza walka o pokój.

Ks. Fajtuch z Gdańska w swoim przemówieniu zaznacza m. in.: - Należy tak pracować dla ojczyzny, aby przyszłe pokolenia miały z tego pożytek. Tak trzeba pracować, aby można było spokojnie żyć, aby żony nie potrzebowały się bać o życie swoich mężów. Całe społeczeństwo musi dołożyć wszystkich sił, aby nie dopuścić do nowej wojny.

Pozdrowienia od górników francuskich

Spontanicznymi okrzykami na cześć Thoreza, Togliattiego, robotniczej klasy Francji i Włoch witają zebrani przybyli na salę obrad delegacje narodów francuskiego i włoskiego. (Sprawozdanie z powitania Francuzów i Włochów podajemy niżej). Do prezydium zaproszeni zostają robotnik budowlany z Paryża Labbet, sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej w Lille - Helena Estrager i przedstawiciel socjalistycznej partii Włoch Giuseppe Bartolucci.

W imieniu klasy robotniczej Francji zabiera głos Estrager.

Jestem jeszcze - mówi m. in. - pod głębokim wrażeniem

przyjęcia, jakiego doznaliśmy w Polsce, a zwłaszcza w Gdańsku. Jako sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej, pragnę wam przekazać pozdrowienia od górników francuskich. Od chwili przekroczenia granicy polskiej przekonaliśmy się w jaki sposób lud polski pracuje dla pokoju. Cały naród odbudowuje szkoły, żłobki, przedszkola, sanatoria, które są jak prawdziwe pałace. W tym samym czasie, gdy rząd francuski przygotowuje się do wojny, lud francuski tak samo jak lud polski walczy o pokój. Cały naród francuski protestuje przeciwko wydalaniu towarzyszy polskich z terytorium Francji.

18 milionów Włochów podpisało apel sztokholmski

W imieniu Socjalistycznej Partii Włoch przemawia Giuseppe Bartolucci. Stwierdza, że w ostatnich dniach we Włoszech dokonano bilansu podpisów pod apelem sztokholmskim. Okazało się, że 18 milionów Włochów złożyło swoje podpisy pod tym apelem.

Przyrzekliśmy osiągnąć 20 milionów podpisów pod apelem sztokholmskim. Wiemy, że walcząc o pokój, walcząc przeciwko wojnie u nas w kraju, walczymy o wasz socjalizm i o jutrzejsze zwycięstwo socjalizmu we Włoszech.

Z kolei zabiera głos robotnik budowlany z Paryża Labbet.

Robotnicy - stwierdza mówca - z całej Francji, a przede wszystkim z Paryża, przygotowują się do II Międzynarodowego Kongresu Obrońców Pokoju. Musimy wykazać, że obóz pokoju

Manifestacja jedności w walce o pokój mas pracujących Polski, Francji i Włoch

W dniu 1. 10 br. przybyła do Gdańska wycieczka delegatów ludu pracującego Francji i Włoch, licząca 19 osób, w tym 14 przedstawicieli Francji i 5 Włoch. W oczekiwaniu na gości na dworcu zebrały się liczne rzesze mieszkańców Gdańska, pochyliły się na organizację, kolejarze, uczniowie szkół. Perony udekorowane zostały chorągiewkami narodowymi Polski, Francji i Włoch. Delegacje przyniosły ze sobą transparenty, na których widniały m. in. napisy w językach polskim i francuskim: „Niech żyje przyjaźń polsko - francuska, walczy w obronie pokoju!”, „Niech żyje wielki towarzysz Stalin, obrońca pokoju!”, „Niech żyje Francuska Partia Komunistyczna i jej przewodniczący Thorez!”

Wsiadających z wagonu gości powitał przewodniczący gdańskiej Okręgowej Rady Związków Zawodowych Sikora.

W imieniu 200.000 robotników i pracujących Wybrzeża - powiedział - oraz imieniem setek tysięcy obrońców pokoju - mieszczan Wybrzeża pozdrawiam Was, jako przedstawicieli francuskiej i włoskiej klasy robotniczej. Za Waszym pośrednictwem przesyłamy francuskim i włoskim robotnikom portowym, kolejarzom, górnikom nasze proletariackie pozdrowienia. Pozdrawiamy Francuską Partię Komunistyczną, Włoską Partię Komunistyczną, Włoską Partię Socjalistyczną. Pozdrawiamy francuską Generalną Konfederację Pracy. Pozdrawiamy kobiety francuskie i włoskie, walczące o pokój.

„Nigdy nie będziemy walczyli przeciwko Wam!”

Imieniem grupy francuskiej odpowiedział robotnik - murarz z okręgu paryskiego, Labbet.

Dziękujemy Wam za tak gromki przybyte. Cieszymy się, że mogliśmy przyjechać do Waszego pięknego miasta portowego.

Wiemy - ciągnął dalej Labbet - ile przetrzepliście w czasie okupacji nazistowskiej. Wiemy także, że obecnie, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, naprawiać wszystko, co zostało zniszczone i że budujecie nowe, lepsze życie. My, we Francji, prowadzimy codzienną walkę z rządem

jest stokrotnie silniejszy od obozu wojny.

Po naszej stronie jest prawda, słusność i sprawiedliwość

Na zakończenie obrad zebrani na Wojewódzkiej Konferencji Obrońców Pokoju uchwaliли rezolucję, w której stwierdzają m. in., że przez realizację planu 6-letniego, przez wzmoczoną wydatność pracy, mieszkańcy Wybrzeża walczyć będą o pokój. Całe społeczeństwo domaga się zakazu i likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnej w stosunkach między narodami, a przede wszystkim zaprzestania agresji anglosaskiej w Korei, wycofania wszelkich wojsk interwencyjnych imperializmu z okupowanej ziemi. Domaga się zakazu broni atomowej, powszechnego ograniczenia zbrojeń i ich skutecznej kontroli, położenia kresu bestialskiemu bombardowaniu osiedli ludzkich i ludności cywilnej, zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez okupantów amerykańskich.

Te żądania narodu polskiego - stwierdza rezolucja - zgodne są z wolą olbrzymiej większości wszystkich ludów świata i przedstawiciele Wybrzeża zanoszą je na II Światowy Kongres Pokoju.

Po naszej stronie jest prawda, słusność i sprawiedliwość. Po naszej stronie jest wszystko, co żywe i postępuje, co rośnie i potężnieje, co niesie ludom świata zapowiedź lepszego jutra. Zwycięstwo będzie nasze. Pokój zwycięży wojnę! (mp)

Chińska Republika Ludowa stoi mocno w obozie pokoju i demokracji Przemówienie Czou En-lai'a na zebraniu w Pekinie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Pekinu: W stolicy Chińskiej Republiki Ludowej odbyło się zebranie z okazji święta narodowego Chin. Na zebraniu obecni byli członkowie Politycznej Rady Konsultatywnej, członkowie rządu, przedstawiciele partii politycznych, delegaci, uczestniczący w naradach przodowników pracy i bohaterów armii ludowo demokratycznej, oraz reprezentanci mniejszości narodowych Chin.



Przemówienie wygłosił witalny owacyjnie premier państwowej rady administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai, który oświadczył m. in.:

Układ o historycznym znaczeniu

Chińska Republika Ludowa stała w sposób zdecydowany w międzynarodowym obozie poko-

ju i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki, i nawiązała jak najściślejsze braterskie stosunki ze Związkiem Radzieckim. Podczas pobytu Mao Tse-tunga w Związku Radzieckim zawarty został między Chinami a ZSRR układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, posiadający ogromne ogólnoświatowe, historyczne znaczenie. W wyniku układu wielkie narody tych dwóch krajów w Europie i w Azji, liczące razem około 700 milionów ludzi, połączyły się ściśle pod względem wojskowym, gospodarczym i kulturalnym, wzmacniając w ten sposób w znacznym stopniu potęgę swych krajów w celu obrony przed agresorami na wschodzie.

Równocześnie z zawarciem tego układu Chin i Związek Radziecki podpisały także porozumienia w sprawie chińsko - czangczunskiej kolei żelaznej, Portu Arthura i Portu Dalnyj (Dajren), w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej, w sprawie utworzenia radziecko - chińskiego akcyjnego towarzystwa dla wydobycia ropy naftowej w Sinczian, radziecko - chińskiego towarzystwa akcyjnego dla wydobycia metali kolorowych w Sinczian, ra-

dziecko - chińskiego towarzystwa akcyjnego dla lotnictwa cywilnego, porozumienia w sprawie specjalistów i układ handlowy.

Hojna pomoc ZSRR

Na podstawie tych umów nasz wielki sojusznik udziela niezwykłej hojnej pomocy Chinom, które leczą swe rany, odniesione w wojnie. Cały naród chiński z ogromną radością powitał zawarcie układu i porozumienie ze Związkiem Radzieckim. Cały naród chiński jest bezgranicznie wdzięczny wodzowi narodu radzieckiego - generalissimowi Stalinowi, rządowi radzieckiemu i na rodowi radzieckiemu.

Naród chiński uważnie śledził przebieg wydarzeń w Korei po wtargnięciu Stanów Zjednoczonych do Korei. Naród koreański i koreańska armia ludowa walczą wytrwale i mężnie. W wyniku oporu, jaki naród koreański i koreańska armia ludowa pod kierownictwem Kim Ir-sena stawiała agresorom amerykańskim, naród koreański osiągnął już duże sukcesy i zdobył sobie sympatię i poparcie narodów całego świata. Taktyka długotrwałej wojny oporu niewątpliwie umożliwi narodowi koreańskiemu przewyciężenie licznych trudności i osiągnięcie ostatecznego zwycięstwa.

Chiny mówią pokój

Naród chiński jest narodem milującym pokój. Sto dwadzieścia

milionów Chińczyków już podpisało uroczysty apel sztokholmski, a akcja zbierania podpisów pod tym apelem - trwa nadal, zataczając coraz szersze kręgi w Chinach. Jest rzeczą zupełnie jasną, że naród chiński po wyzwoleniu całego swego terytorium musi odbudować i rozwinąć przemysł i rolnictwo, kulturę i oświatę - w warunkach pokoju i bezpieczeństwa. Jeżeli jednak agresorzy amerykańscy będą uważali to za wyraz słabości narodu chińskiego, - dopuszczą się oni tego samego poważnego błędu, który popełniła reakcyjna klika kuomintangowska. W rzeczywistości naród chiński szczerze chce pokoju, lecz dla obrony pokoju nie będzie się obawiał walki przeciwko agresji. Naród chiński nie będzie tolerował agresji i nie będzie stał na uboczu, gdy imperialiści brutalnie wtargną na terytorium jego sąsiada.

Ktokolwiek będzie, usiłował nie dopuścić prawie 500-milionowego narodu chińskiego do udziału w ONZ, ktokolwiek spróbuje ignorować i podważać interesy tego narodu, stanowiącego czwartą część całej ludzkości, ktokolwiek spróbuje samowolnie rozwiązać jakiegokolwiek zagadnienie na wschodzie, dotyczącego bezpośrednio Chin - ten skrzykark.

Inżynierowie i technicy do produkcji

W okresie między 1 a 20 października na terenie całego kraju odbędzie się spis inżynierów i techników, na podstawie którego sporządzony zostanie stały rejestr naszych kadr inteligencji technicznej.

Gospodarka planowa wymaga planowości we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego. Jeśli wprowadzimy ścisły plan w produkcji przemysłowej, w handlu, w rolnictwie, w gospodarce surowcami i towarami gotowymi, — to nie możemy po-

zostawić poza planem ważnego elementu jakim jest praca ludzka, a zwłaszcza praca wysoko kwalifikowanych specjalistów, których nam na razie jeszcze brakuje.

Dla realizacji wielkich zadań planu 6-letniego potrzebujemy 125 tysięcy inżynierów i techników. W tej chwili stan naszych kadr technicznych, zatrudnionych w przemyśle, nie sięga jeszcze tej liczby. Trzeba więc szkolić nowe kadry techniczne i wia-

ciwie gospodarować już istniejącymi. Wykonanie tych dwóch zadań to konieczny warunek realizacji planu sześciolletniego.

„INŻYNIEROWIE DO PRODUKCJI!” — powiedziała prezydent Bolesław Bierut. Doceniając wagę tego hasła, Sejm Ustawodawczy wydał ustawę z dnia 18 lipca br., w myśl której sporządzony zostanie stały rejestr inżynierów i techników. Rejestr ten pozwoli na dokładne zorientowanie się w stanie kadr technicznych i będzie stanowił podstawę do racjonalnej gospodarki cennym elementem ludzkim, do właściwego wykorzystania wszystkich wysoko kwalifikowanych techników i inżynierów.

Spis, jaki zostanie przeprowadzony w najbliższych dniach, niewątpliwie ujawni niewykorzystane dotąd rezerwy wykwalifikowanych sił technicznych, które z tych czy innych względów zatrudniona są poza produkcją.

Po sporządzeniu rejestru wszystkie osoby o wykształceniu, względnie nabytych kwalifikacjach technicznych, będą miały możliwość zajęcia właściwych i odpowiednich stanowisk. Leży to w interesie zarówno poszczególnych ludzi, często pracujących na nieodpowiednich stanowiskach, jak i dla całości gospodarki narodowej.

Sporządzenie rejestru i utrzymanie go w stałej aktualności zostało powierzone Naczelnej Organizacji Technicznej, a więc instytucji, która skupia wszystkich aktywnych inżynierów i techników. W ten sposób sprawę właściwego rozmieszczenia kadr technicznych oddano w ręce samym technikom. Stowarzyszenia inżynierskie skupione w NOT powinny właściwie ocenić okazane im zaufanie i jak najrzetelniej wywiązać się ze swego zadania.

Zgłoszenie się do spisu obowiązują wszystkie osoby upraw-

nione do używania tytułu inżyniera lub technika, względnie te osoby, które nie mają prawa do tytułu, ale pracują na stanowiskach powierzonych zwykle inżynierom lub technikom.

Praca w dniu przypadającym na rejestrację nie może być przeszkodą w dopełnieniu obowiązku, albowiem osoba podlegająca spisowi ma prawo do zwolnienia się od obowiązków służbowych celem zgłoszenia się do punktu spisu.

Po zarejestrowaniu się każdy otrzyma odpowiednio zaświadczenie rejestracyjne, które stanowić będzie legitymację do spełnienia obowiązku. Rejestracja wysoko kwalifikowanych kadr technicznych pozwoli ostatecznie zlikwidować po pozostałości niernormalnego stanu, datującego się od czasów okupacji. Ludzie, którzy podówczas rzucili swój zawód, aby pracować w dziedzinie, nie mającej nic wspólnego z ich zamłowaniami i kwalifikacjami, z pożytkiem dla siebie i dla gospodarki narodowej — powrócą do swoich warsztatów pracy, aby wnieść i doświadczenie wykorzystane w socjalistycznym budownictwie.

Budowa bazy rybackiej w Świnoujściu w pełnym toku

Budowę bazy rybackiej w Świnoujściu zajmowała się dotychczas dyrekcja techniczna Zarządu Portu w Szczecinie. W celu dalszego usprawnienia robót i jak najwcześniejszego oddania bazy do dyspozycji naszych rybaków morskich, zapadła w tych dniach decyzja stworzenia ośrodka dyspozycyjnego w samym Świnoujściu.

Baza rybacka w Świnoujściu zostanie do planu zostanie w pełni uruchomiona w 1951 roku. Obec-

Rybacy dalekomorscy podejmują zobowiązania

W ślad za stoczniovcami i robotnikami cukrowni Malbork, hasło podjęcia zobowiązań dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej rzucił rybaczy dalekomorscy.

Zalogi „Jupitera” i „Jowisza” największych naszych trawlerów pierwsze podjęły zobowiązania zwiększenia wydajności połowów, wzywając inne trawlerzy do pójścia w ich ślady.

Zaloga „Jupitera” zobowiązała się przekroczenia uśrednionego wyznaczonego planu połowów o 135 ton. Zaloga „Jowisza” podjęła się przekroczyć plan o 150 ton.

Za nimi poszły inne trawlerzy „Dalmoru”. Zalogi „Wulkan” i „Wulkanii” postanowiły podwyższyć swój plan połowów o 28 proc.

Również zaloga „Saturn” zobowiązała się przekroczyć o 24 proc. uśrednionego wyznaczonego plan, zaś zaloga „Pokuć” o 23 proc.

Wśród trawlerów „Dalmoru” najlepsze wyniki osiągnęła dotąd „Lawica” z 27-letnim szyprem Władysławem Detlaffem. W czasie ostatniego rejsu połow „Lawicy” wyniósł około 95 ton ryby. Należy podkreślić, iż jest to bardzo dobry wynik, gdyż „Lawica” wykorzystwała w pełni ładowność swych luk, uzyskując jednocześnie najkrótszy czas polowu. „Lawica” jako pierwszy trawler „Dalmoru” wykonała dwa pełne rejsy w ciągu miesiąca, osiągając już ponad 60 proc. planu połowów. Przeciętna połowu jednego rejsu „Lawicy” wynosiła w roku bieżącym 74 tony.

Również dobre wyniki osiągnął drugi z kolei po „Kastorii” trawler „Dalmoru” z młodzieżową załogą. Jest to „Saturn”, dowodzony przez 23-letniego szypra Kazimierza Duriasza. Trawler ten osiągnął już ponad 50 proc. planu połowów. (ak)

Oświata i szkolnictwo w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). W związku z I rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej agencja Nowych Chin zamieściła artykuł o osiągnięciach rządu ludowego w Chinach na odcinku oświaty i szkolnictwa.

W okresie władzy kuomintangowskiej przytłaczająca większość ludności Chin stanowiła analfabeci. Dzieci robotników i biednych chłopów nie miały żadnych możliwości kształcenia się. Zarówno szkoły powszechne i średnie jak i wyższe uczelnie znajdowały się pod kontrolą nielicznej garstki przedstawicieli klas wyzyskiwaczy.

W chwili obecnej ministerstwo oświaty i kultury, jak również organa władzy ludowej we wszystkich prowincjach chińskich kierują pracami około 400.000 szkół powszechnych, w których uczy się 30.000.000 młodzieży.

Osiągnięto już poważne sukcesy na odcinku oświaty dla dorosłych, przede wszystkim dla robotników i chłopów. W 1949—50 roku ponad 13.000.000 chłopów uczęszczało do szkół. Założony został chiński Uniwersytet Ludowy, który — będąc uczelnią nowego typu — wychowywać będzie kadry nowej inteligencji ludowej.

Koreańska armia ludowa zadaje nieprzyjacielowi ciężkie straty

PEKIN (PAP). W sobotnim komunikacie wieczornym dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że oddziały armii ludowej w dalszym ciągu prowadzą na wszystkich frontach zaciekle walki z nieprzyjacielem.

Wojska amerykańskie, które wbiły się klinem w linię obrony Seulu, po otrzymaniu posiłków w ludziach i sprzęcie wojennym podejmują zaciekle ataki. Jednostki armii ludowej, broniące Seulu, pod naciskiem przeważających sił nieprzyjacielskich, wspartych przez czołgi i lotnictwo, wycofały się i toczą walki na północnych i wschodnich krańcach miasta. W ciągu 29 i 30 września oddziały armii ludowej, broniące Seulu — przy aktywnej i ojarnej pomocy ludności miasta położyły trupem w walkach ulicznych około 1900 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich oraz zniszczyły wiele sprzętu wojennego.

Na innych frontach jednostki armii ludowej prowadzą ciężkie walki obronne z przeważającymi siłami nieprzyjaciela.

28 września jednostki artylerii nadbrzeżnej armii ludowej w rejonie półwyspu Ongdin powitały in-

tenywnym ogniem amerykańskie okręty wojenne, które wdarły się na wody tego rejonu, zatapiając jeden krążownik amerykański.

Nowe starcie funta z dolarem

(Telefonem od korespondenta API dla „Dziennika Bałtyckiego”)

Paryż, we wrześniu Potworny strach przed opinią publiczną własnych krajów i rosnącą jednością mas ludowych w obronie pokoju, zmusza spiskowców wojennych do karkołomnych sztuczek i wyszukiwania pozornych przeciwników w obozie atlantyckim. Przykładem takiej tragicznej farsy jest ostatnia konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych — USA, W. Brytanii i Francji. Prasa marshallowska prześciga się w gorliwości, aby przekonać swych czytelników, że panowie Bevin i Schuman rzeczywiście „sprzeciwiają się” remilitaryzacji Niemiec zachodnich, czego domagają się Stany Zjednoczone.

Tymczasem masy ludowe doskonale wiedzą, że cała „opozycja” pana Bevina i Schumana polega tylko na dążeniu do odroczenia terminu oficjalnego ogłoszenia o włączeniu Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Po nadto panowie Bevin i Schuman pragnęli, aby — ze względu na opinię publiczną Anglii i Francji — armia zachodnio - niemiecka jak najdłużej nosiła ochronną nazwę „policji”.

NA ROZKAZ WASHINGTONU Tak więc zgodność poglądów USA, W. Brytanii i Francji — je-

śli chodzi o przygotowania do wojny agresywnej — jest całkowita. Waszyngton dyktuje swe plany, a Londyn i Paryż każą wierzyć, że chociaż zostały zgwałcone, to przecież bronili swej „niewinności” do ostatka.

Istnieją natomiast inne sprzeczności, prawdziwe, w których — tak zgodnie występujący przeciwnicy ZSRR i pokójowi — imperialiści zachodni pokazują sobie nawzajem kły i warczą na siebie wcale niedowzważnie.

Tak np. odbyta ostatnio w Paryżu doroczna sesja międzynarodowego funduszu walutowego i międzynarodowego banku odbudowy stanowiła dalsze ogniewo w walce na śmierć i życie, znaną pod nazwą „bitwy dolar — funt”. Ostatnia runda, jak wiadomo, skończyła się wysoką porażką funta. Dewaluacja funta ustaliła jego parętyt na 2:3 dol., zamiast poprzedniego kursu 4:03 dol.

BANKIERZY ZARABIAJĄ...

Od czerwca br. koniunktura uległa gwałtownej zmianie. Imperialiści amerykańscy przeszli do przygotowań wojennych do otwartej zbrojnej interwencji na Kory. Amerykański przemysł zbrojeniowy ruszył pełną parą i zwiększył zapotrzebowanie na surowce. A surowce — jak wiadomo — dostarczają przede wszystkim kraje brytyjskiego imperium. Wojna koreańska jest dla bankierów brytyjskich kurą znoszącą złote jądra. Im więcej surowców zakupuje Ameryka, tym więcej dolarów wpływa do banków brytyjskich. Angielska „Biała Księga” z ostatniego miesiąca wykazuje wzrost rezerw w dolarach i w złocie z 1.425 milionów dolarów do 2.422 milionów dolarów.

Równoległe z zakupami wstępują ceny. Razem z cenami — zyski. W okresie od 30 września 1949 r. do 14 września 1950 r. ceny surowców strategicznych wzrosły na rynkach światowych w sposób następujący: bawełna — o 33 proc., wełna — o 70 proc., nikiel — o 28 proc., kauczuk — o 315 proc., cyna — o 36 proc., bawełna — o 34 proc., miedź o 32 proc., ołów — o 34 proc., cynk — o 58 proc., skóra — o 25 proc.

Kapitałom brytyjskim nie wystarcza jednak ani zapewniony zbył surowców, ani zwykła cen. W myśl zasady „Time is money” („Czas to pieniądź”), pragną wyzyskać koniunkturę i oskubać wujaszka z Ameryki ile się da. Stąd uporcewzię pogłoski o możliwości rewaloryzacji funta australijskiego, co oznaczało by,

że za wełnę australijską USA musiałaby płacić więcej dolarów!

WASZYNGTON SIĘ WŚCIEKA

Waszyngton jest wściekły. Nie tylko jest bity po kieszeni przez brytyjskich sojuszników, ale widzi już „groźbę” emancypacji strefy funta pod dominacją dolaru. Stany Zjednoczone, które nie znajdowały dość słów uznania dla zasady wolnej konkurencji, pragną ją jak najszybciej przeszczerpić na grunt zachodnio-europejski — nagle wystąpiły jawnie w charakterze niezłomnego szermierza regramentacji cen! Oczywiście — cen tylko importowanych surowców...

Do tego celu zmobilizowano przybudówkę Wall Street, nazywającą się jeszcze nadal „między narodowym” funduszem walutowym. Kierownicy tej instytucji rozwodzili się szeroko na sesji paryskiej nad koniecznością „zahamowania inflacji”, spowodowanej wyścigiem zbrojeniowym i utworzeniem „atlantyckiej puli surowcowej”, rzekomo w celu wstrzymania zwykłej cen.

ATAK Z FLANKI

Działając starym zwyczajem przez podstawione osoby, imperialiści amerykańscy w rzeczywistości usiłowali osiągnąć dwa cele:

- 1) ukrócić zyski Wielkiej Brytanii
- 2) zapewnić sobie kierownicze stanowisko w projektowanej „puli”

Stany Zjednoczone zaatakowały W. Brytanię z flanki przez ustania ministra finansów Unii Południowo - Afrykańskiej, Hawaga, który ponoł żądanie podnie sienia cen złota, co musiało by pociągnąć nieuchronną dewaluację dolara, a więc pozbawił Anglię tych korzyści, które jej daje zwiększony napływ dolarów.

Jak widzimy, stara walka między funtem i dolarem, choć przy cicha niekiedy w oparach wzajemnych komplementów i zapewnienie „solidności świata zachodniego”, faktycznie nie ustaje ani na chwilę. Jest to walka rekinów kapitalistycznych o zyski, walka o panowanie nad źródłami surowców. Ostatnie starcie między funtem i dolarem jeszcze się nie skończyło: obie strony gotują się do rozstrzygających uderzeń.

Triumfalne komunikaty o „jedności” obozu atlantyckiego nie są w możności zasłonić faktu głębokich sprzeczności, szarpających oboź imperialistyczny.

Georges Derville

Kobiety — fachowcami portowymi

Około 30 procent pracowników nabrzeża Parnica w Szczecinie — stanowią kobiety. Dotychczas kobiety zatrudnione na nabrzeżu Parnica wykonywały roboty nie wymagające większych kwalifikacji. Obecnie jednak — w wyniku aktywizacji miejscowego koła Ligi Kobiet — postanowiono przystąpić do planowego szkolenia zawodowego, umożliwiając tym samym powierzenie kobietom odpowiedzialnych stanowisk.

Jednym z pierwszych kursów będzie kurs dla sztauerek. Prace organizacyjne są już daleko posunięte. W najbliższym czasie uruchomiony zostanie drugi kurs, na którym 12 kobiet zostanie przeszkolonych w obsłudze wind na statkach. Przeszkolenie kobiet na obu tych kursach znacznie usprawni pracę na nabrzeżu Parnica i przyczyni się do szybszego wyładowania statków. bm

wprowadzone zostało współzawodnictwo, co pozwoli na przedterminowe wykonanie robót. Zakończone zostały prace wspólne przy budowie studni fundamentowych. — Przy robotach tych zastosowano szereg pomysłów racjonalizatorskich pracowników portowych i budowlanych. Wszystkie prace wykonywane są planowo. Kierownikiem budowy bazy rybackiej w Świnoujściu jest inż. Wagner. Cbm

Do portów polskich

W dniu 28 9. 1950 r. opuścił port macierzysty w Gdyni dwumasztowy jacht „POLARIS”. Jacht jest własnością Morskiego Ośrodka Żeglarskiego ZMP w Gdyni.

„POLARIS” uda się w podróż świecącą na zachód; zapewne on prawie do wszystkich portów polskich, położonych pomiędzy Gdynią a Szczecinem.

Przewidywany powrót jachtu nastąpi prawdopodobnie w dniu 8. 10. 1950 r.

Kapitanem jachtu jest kpt. ż. J. m. Alfons Olszewski.

Opularyzacja racjonalizatorstwa na Kanale Moskwa — Wołga

Kanał Moskwa — Wołga posiada szereg nowoczesnych urządzeń hydrotechnicznych. Przy

obsłudze urządzeń pracuje wiele doświadczonych i wysokokwalifikowanych specjalistów, którzy niejednokrotnie wprowadzają ulepszenia do obsługiwanych przez siebie maszyn. Wprowadzenie tych ulepszeń nie tylko przynosi duże oszczędności, ale i przedłuża okres eksploatacji urządzeń. Toteż dużą wagę przywiązuje się do popularyzowania pomysłów racjonalizatorskich wśród wszystkich pracowników kanału Moskwa — Wołga. Często odbywają się specjalne zebrania, na których racjonalizatorzy zaznajamiają innych pracowników do swymi ulepszeniami i wynalazkami, oraz nowymi metodami pracy.

Wzrośnie spożycie drożdży

W dniu 19 ub. m. w Wydziale Handlu Woj. Rady Narodowej w Gdańsku odbyła się konferencja na temat zbytu artykułów przemysłu drożdżowego (drożdże prasowane, suszone i ekstrakt drożdżowy „Bevit”).

Po omówieniu ważnych zagadnień, związanych ze spadkiem spożycia drożdży w trójmieście, jako ostatnio wykazała kontrola, przeprowadzona przez inspekcję Zjed. Przem. Drożdżowego powzięto szereg uchwał. M. in. postanowiono wprowadzić obowiązek sprzedaży drożdży w każdym sklepie spożywczym i nie obciążać kierowników sklepów brakami powstałymi z osuszeń drożdży.

W razie nieprowadzenia przez którykolwiek sklep spożywczy sprzedaży drożdży lub „Bevitu” — stosowane będą kary administracyjne w stosunku do winnych. (n)

„Vorwaerts” statek szkolny

Statek szkolny dla niemieckiej marynarki handlowej, który 15 października, tj. w Dniu Aktywności, ma być oddany do służby, otrzymał nazwę „Vorwärts”.

Statek ten, o pojemności 1350 BRT, jest frachtowcem i używany będzie równocześnie do celów transportu towarów, jak i do celów szkoleniowych, jako statek szkolny floty rejonowej NRD. 100 metrów. (u)

Manifestacja jedności mas pracujących

(Dokończenie ze str. 1) Pokoju w Gdańsku oraz zwiędzieli spółdzielnię produkcyjną Lichnowy.

Na naszą prośbę napisał on specjalnie dla Czytelników „Dziennika Bałtyckiego” następujące słowa: „Przyjaciele Polacy! Miałem w tych dniach szczęście zwiędzenia Waszego pięknego kraju wzdłuż i wszerz. Miałem okazję zobaczyć w sposób jasny i całkowicie wielkie prace, wykonywane u Was pod kierunkiem rządu ludowego dla dobrobytu klasy pracującej. Podczas kiedy imperialiści anglo - amerykańscy przygotowują broń dla wojny i zniszczenia, Wy, towarzysze Polacy, z samozaparciem, które mogłoby służyć jako przykład wszystkim innym narodom, odbudowujecie Wasz kraj, który barbarzyństwo nazistowskie i głupota rządów reakcyjnych tak strasznie zniszczyły. Miałem sposobność podziwiać rozmach, z jakim młodzież polska, robotnicy, chłopcy pracują

nad odbudową Warszawy, miałem możliwość stwierdzić, że polska klasa robotnicza, do niedawna pozbawiona prawa kierowania własnymi losami, obecnie stała się awangardą odrodzenia narodu.

Przyjaciele Polacy! Wasze zdobycze i Wasze zamiary stanowią dla mnie i dla moich towarzyszy włoskich przykład i natchnienie. Z naszej strony my Wam przyrzekamy bez przerwy kontynuować nasze wysiłki i prowadzić nieugięte walkę o pokój.

Przyjaciele Polacy! Mam nadzieję przyjechać po nownie do Waszego kraju, z którego na zawsze wynoszę najdroższe wspomnienia. Ale najbliższym razem mam nadzieję i pewnością przybyć tu jako przedstawiciel nie tylko Włoskiej Partii Socjalistycznej — lecz całych Włoch Socjalistycznych.

Niech żyje polska klasa robotnicza i jej przywódca, towarzysz Bierut!

Niech żyje front narodów, które walczą o pokój ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje proletariát włoski i jego przywódcy: Nenni i Togliatti!

Pierwszy ogród zoologiczny na Wybrzeżu powstanie w oliwskiej Dolinie Radosnej

W Wydziale Kultury i Sztuki przy Prezydium WRN w Gdańsku w dniu 30 września odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu, reprezentującego społeczeństwo Wybrzeża, celem założenia w oliwskiej Dolinie Radosnej Ogrodu Zoologicznego.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele KW PZPR i KM PZPR m. Gdańska, przedstawiciele dyrekcji lasów państwowych, wybitni naukowcy i specjaliści oraz przedstawiciele społeczeństwa Wybrzeża pod kierunkiem zastępcy naczelnika Wydz. ob. Lubelskiego.

Ob. Szumilewicz stwierdził, że ogród zoologiczny jest potrzebny trójmiastu. Znakomite warunki klimatyczne, terenowe i krajobrazowe, jakie posiada Dolina Radosna w Oliwie, wyjątkowo nadają się do tego celu.

Mamy już osiem lwów

Jeśli chodzi o zwierzęta, to ob. Czaban omówił wyczerpująco ten temat. W Oliwie istnieje już zaczątek przyszłego Zoo Wybrzeża. Znajdują się tam cztery odmiany bażantów, egzotyczne kury samskie i dzikie kaczkę z Karoliny. Ponadto przysyłają się do ogrodu zoologicznego dwa lwy z Łodzi, jak również bizona i lamy guanaco.

Dyrekcja ogrodu zoologicznego w Zamościu przyrzeka również ob. Czabanowi jednego niedźwiedzia ze swej hodowli.

W rezerwacie w Dolinie Radosnej znajdują się bory. Nie będzie również trudności w zdobyciu dla Zoo kilku okazów srebrnych liśców z jednej z hodowli, znajdujących się na Wybrzeżu.

Znany miłośnik zwierząt ob. Czaban nawiązał kontakt ze Szwecją, gdzie przyrzeczono mu zaopatrzyć przyszłe Zoo Wybrzeża we wszelkiego rodzaju zwierzęta, jakie żyją na terenie Szwecji.

Największą jednak nadzieję pokładają organizatorzy przyszłego Zoo w naszych marynarzach, odbywających na polskich statkach rejsy dalekomorskie. Marynarze przyczynili się do Gdyni niejednokrotnie z dalekich rejsów egzotyczne zwierzęta, które jednak z braku odpowiednich warunków weterynaryjnych wędrowały w głąb kraju. Tak było z małpkami, papugami i innymi okazami fauny tropikalnej. Należy podkreślić, że w Zoo Wybrzeża znajdują się również zwierzęta, żyjące w naszym kraju.

Początkowo obszar ogrodu zoologicznego zmieści się na obszarze 20 ha. Wszyscy zebrani po omówieniu warunków terenowych przy

Społeczeństwo Wybrzeża pomoże

Fundusze na założenie ogrodu zoologicznego trzeba zaapelować do władz centralnych i do społeczeństwa Wybrzeża, aby swą ofiarnością umożliwiło zorganizowanie prac przygotowawczych i zabezpieczenie już zgromadzonych

okazów. Na zebraniu ukonstytuowała się komisja organizacyjna, w skład której weszli: ob. ob. — Czaban, Leja i Szumilewicz oraz trzy podkomisje, które razem tworzą komitet organizacyjny przyszłego Ogrodu Zoologicznego na Wybrzeżu.

Komisja organizacyjna opracuje odpowiedni wniosek o utworzeniu Zoo, który przedłoży WRN do zatwierdzenia.

Ponieważ mieszkańcy Wybrzeża z prawdziwą radością przyjęli projekt założenia ogrodu zoologicznego, nie wątpimy, że — podobnie jak i odnośnie władze — czynem poprą tę piękną inicjatywę, kładąc podwaliny pod przyszły park zoologiczny na Wybrzeżu. (Jola)

MIGAWKI: Wybrzeż

Analfabetyzm

W Wrzeszczu w kinie „Capitol” jest duży holl, podobnie zresztą, jak i wszędzie — ale nie o to chodzi. Otóż w hollu tym wisi osiem czyha tabliczek z wielkimi napisami „Nie palić”. I co się dzieje? Holl zamienia się w siedzarnię. Obywatele — uderzmy się w pierś i nie bądźmy analfabetami. W przeciwnym razie — marsz na naukę do szkoły! (AGA)

Mężczyźni, mężczyźni...

Jeden z dziennikarzy po powrocie z wycieczki do Czechosłowacji opowiada o wrażeniach z podróży, o fabrykach, które zwiedził, o podnoszeniu poziomu rolnictwa,



o czechosłowackich szkołach i szpitalach.

Po pogadance grono najbliższych przyjaciół otacza prelegenta:

— A teraz powiedz nam coś interesującego z podróży! Czy kobiecy czeskie są przystojne... (Iż)

WYSTAWY

Wystawa dokumentów polskości Gdańska — godz. 11-14, w gmachu Archiwum Państwowego przy ul. Wąty Piastowskie 5 (naprzeciw dworca głównego). Tel. 342-04.

Nowi pracownicy do nowych sklepów Szkolenie kadr w sopockiej PSS

Liczne wypowiedzi czytelników na łamach „Smialo i szczerze” oraz artykuły w sprawie niedociągnięć w powszechnych spółdzielniach spożywców w Sopocie były zawsze przez władze spółdzielni pilnie rozpatrywane. Obrady nad usunięciem braków kończą się zwykle wnioskiem o potrzebie systematycznego szkolenia personelu i za-

pewnienia sobie dopływu nowych sił. Pracę szkoleniową na terenie PSS w Sopocie rozpoczęło w styczniu br., organizując 5-tygodniowe kursy dla sprzedawców i kandydatów na sprzedawców oraz kursy owocarsko-warzywne. Kursy te ukończyło 83 osoby. Ponadto w okresie wakacyjnym praktykowały w spółdzielniach 49 uczniów liceum spółdzielczego we Wrzeszczu.

Wielką balączką utrudniającą prowadzenie szkolenia praktyczne go w sopockiej PSS, jest brak sklepu wzorcowego. Jakkolwiek szkolenie praktyczne już przeprowadzono — ilość godzin na ćwiczenia jest niewystarczająca dla wydatnego poprawienia obsługi klientów. Podniesienie kwalifikacji zawodowych personelu sklepowego jest w dalszym ciągu naczelnym zadaniem referatu szkoleniowego PSS. W terminie od 1 bm. do lutego 1951 roku PSS zobowiązało się przeszkolić 140 pracowników branży owocarsko-warzywnej, sprzedawców, kelnerów z całego okręgu gdańskiego, księgowych i szoferów. W kursie wiodącym w Gdyni uczestniczyć będą 4 osoby.

Rozpoczynamy VI rok akademicki

Dzisiaj w dniu 2 bm. wyższe uczelnie Wybrzeża rozpoczynają nowy, szósty z kolei rok akademicki. Uroczystość otwarcia roku na Politechnice Gdańskiej odbyła się w auli politechniki, zaś w Akademii Medycznej w auli Zakładów Teoretycznych przy ul. Rokossovskiego 41-42 w Gdańsku. Po zakończeniu uroczystości w obu uczelniach punktualnie o godz. 16-tej.

8 osób wytypowano na spóldzielcze studium korespondencyjne. Podejmując te zobowiązania, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sopocie pragnie przedterminowo wykonać plan szkolenia kadr i wzywa wszystkie referaty szkoleniowe PSS kat. II w całym kraju do wspólnego zadania na tym ważnym odcinku realizacji planu 6-letniego. (at)

„Artos” wychowawcą młodzieży

Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „ARTOS” przystąpiła w sezonie bieżącym do organizowania koncertów objazdowych dla młodzieży szkół podstawowych i średnich woj. gdańskiego. Akcja koncertowa dla szkół rozpoczęła się z dniem 4 października br. W koncertach wezmą udział młode, obiecujące talenty Wybrzeża, obok znanych wirtuozy muzyki i śpiewu. Między innymi w skład ekip koncertowych ARTOS-u wejdą: prof. Turkowski — skrzypek, prof. Busko — Turkowski — sopran, prof. L. Iliska — Nowacka — fortepian, Chmiecikowa Katarzyna — sopran koloratury, Gromulska — sopran, W. Ignatowicz — tenor, Zb. Juchnowski — baryton, Stein Wl. — skrzypek, Szok Tad.

— skrzypek oraz prof. Żarnecka — fortepian. Audycje muzyczne połączone będą z prelekcjami, wyjaśniającymi charakter epoki i twórczości kompozytorów. Program audycji muzycznych dla szkół przewiduje trzy główne tematy: muzykę dawnych mistrzów, muzykę romantyczną oraz temat od motywu ludowego do arci operowej. Audycje rozplanowano w ten sposób, aby mogły objąć swoim zasięgiem jak największą liczbę szkół oraz zakładów pracy. Terminarz wyjazdów przewiduje: I tydzień każdego miesiąca — Wrzeszcz, Oliwa, Wejherowo, Lębork i Malbork, II tydzień każdego miesiąca — Gdańsk, Kościerzyna, Nowy Dwór i Elbląg, III tydzień każdego miesiąca Gdynia, Orłowo, Kwidzyn, Gniew i Tczew, IV tydzień każdego miesiąca Sopot, N. Port, Pelplin, Kartuzy i Starogard. W miejscowościach, nie objętych terminarzem wyjazdów, organizowane będą audycje sporadyczne na podstawie zlecenia zainteresowanych instytucji i zakładów naukowych.

Kobiety — kierownikami stacji benzynowych

W związku z planową rozbudową sieci detalicznej sprzedaży produktów naftowych w Dyrekcja Centrali Produktów Naftowych w Gdańsku będzie zatrudniała na stacjach benzynowych kobiety na stanowiskach kierowników względnie obsługujących stację. Wanda Merkowa, pracując od niedawna, jako kierownik stacji benzynowej w Gdyni, wywyzując się bardzo dobrze i sumiennie ze swoich obowiązków. Praca Wandy Merkowej daje gwarancję, że i inne kobiety pracować będą w tym zawodzie, nie gorzej od mężczyzn. (zd)

Park zoologiczny

Przedstawiciel dyrekcji Lasów Państwowych inż. Nowak nasłuchiwał bliżej warunki, jakie znajdzie przyszłe Zoo w Dolinie Radosnej. Według powszechnej opinii jest to teren wyjątkowy. Na przestrzeni 200 ha można znaleźć lasy, grunty orne, wodę, łąki, mokradła, góry i doliny. Oliwska Dolina Radosna krajobrazowo należy do najbardziej uroczystych zakątków Wybrzeża i stanowi cel masowych wycieczek turystów w czasie sezonu letniego. To już nie ogród, a park zoologiczny, gdzie zwierzęta będą się czuły, jak na wolności — stwierdził inż. Nowak.

Początkowo obszar ogrodu zoologicznego zmieści się na obszarze 20 ha. Wszyscy zebrani po omówieniu warunków terenowych przy

Załoga zwycięskiego parowozu otrzymała nagrody

W dniu wczorajszym na dworcu kolejowym w Gdyni odbyła się uroczystość wręczenia nagród załogi parowozu OK1-250, który przebiegł 110.000 par. km bez wylądowania go z turlasu pracy do naprawy bieżącej i mycia kotłów. OK1-250 jest parowozem starego typu i jednym z grupy 52 parowozów, które na dobę przebiegają 500 km.

Załoga zwycięskiego parowozu w osobach maszynistów Królkiwicz, Szamborskiego, Fedorowicza oraz pomocników Tytowskiego, Stangla i Pletrzaka, która zaszczytowała 4 miliony 340 tysięcy złotych, po dokonaniu przeglądu technicznego, wykazując dobry stan maszyny, zobowiązała się przejechać dalsze 40 tysięcy km bez wycofywania parowozu do naprawy.

Do załogi przemówili przedstawiciele KW PZPR i ZZK, którzy podkreślili ogromny wkład pracy kolejarzy w realizację planu 6-letniego i budowę socjalizmu w Polsce. Wręczenia nagród dokonał

Paradoks mieszkaniowy półwyspu

Osady półwyspu ucierpiałby mocno w czasie działań wojennych w 1939 i 1945 r. Chałupy zniszczone są całkowicie. Kuźnica w przeważającej części, pozostałe osady miały szereg domów zniszczonych całkowicie lub częściowo.

Większość szkół już usunięto. Kuźnica odbudowała się prawie całkowicie, Chałupy częściowo. Ponieważ napiły ludności — ze względu na charakter zatrudnienia większości mieszkańców półwyspu — jest minimalny, zdawać

by się mogło, że osady półwyspu nie powinny mieć dziś trudności mieszkaniowych, zwłaszcza, jeśli chodzi o jego osiedle centralne — Jastarnię.

Tymczasem jest inaczej. Przy czym powstaje ciekawa sytuacja. Osiedla, które w okresie letnim potrafią zmieścić dodatkowo ponad 5 tys. ludzi w jednym turnusie, nie mogą dostarczyć mieszkań dla kilkuset rodzin. Dzieje się tak dlatego, że w mieszkaniach prywatnych w okresie letnim stali mieszkańcy gnieźdzą się w kuchni lub innym małym pomieszczeniu, a swoje własne mieszkania wynajmują gościom.

Z drugiej strony jednak wiele domów i will obłożonych jest włącznie na sezon i przez większą część roku kilkupokojowe mieszkania stoją pustką. Podobnie zresztą jest i w domach czasowych na półwyspie. W rezultacie więc lokalni mieszkańcy byłoby pod dostatkiem, lecz kwaterek wójtwa gminne nie mogą nimi dysponować. (j)

List młodzieży

W miesiącu Odbudowy Stolicy my, młodzież szkoły podstawowej nr 3 w Sopocie, po stanowiliśmy zorganizować im preż, z której cały dochód przenaczyliśmy na odbudowę naszej kochanej Warszawy. Już od pierwszych dni września przygotowaliśmy niespodzianki na naszą imprezę.

Dnia 24 ub. m. mury szkolne rozbrzmiewały wesolym gwarem, śpiewem i muzyką. Impreza udała się! Cały dochód w kwocie 44.749 zł przekazujemy z radością do „Dziennika Bałtyckiego” na SFOS. Po nadto donosimy, że cała młodzież naszej szkoły należy do S.K.O.W. i zobowiązujemy się wpłacać regularnie 5-złotowe składki miesięczne na odbudowę Warszawy.

Uczniowie i uczennice szkoły podstawowej Nr 3 w Sopocie

Ode rebi

Manowce sztuki ludowej

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na dziwny, niewytłumaczalny brak wyrobów kaszubskiej sztuki ludowej w sklepach trójmiasta. Wszystkie skargi na ten temat są przysyłanym głosem wołającego na puszczy. Coraz mniej wprawdzie widzimy na wystawach tandetnej „zakopłańszczyzny”, ale to — jak się okazuje — wcale nie wpływa na pojawianie się wartościowych, artystycznych wyrobów pamiątkowych miejscowej, kaszubskiej sztuki ludowej.

Reprezentowana jest jedynie ceramika — i to w niewielkich ilościach. Zupelnie nie ma wyrobów z drzewa. Natomiast dość oryginalną stała się historia z haftem. W niektórych mniejszych miastach województwa gdańskiego, np. w Kartuzach, można nabyć większe lub mniejsze serwetki, zakładki, obrusy itp. przedmioty, haftowane według prawideł kaszubskiej sztuki. Nie ma ich wcale (lub prawie wcale) w trójmieście. Można natomiast w sklepach Centrali Przemysłu Artystycznego i Ludowego nabyć haft pseudo - kaszubskie.

Stanowią one rozdział sam w sobie. Motywy ich są kaszubskie, chociaż niezbyt wiernie, natomiast kolory wołają „o pomstę do nieba”, są to bowiem hafty jednokolorowe, względnie dwukolorowe, podczas kiedy kaszubski haft wymaga siedmiu, a najmniej pięciu kolorów. Mało tego. Kolor haftów pseudokaszubskich jest przeważnie pomarańczowy, a więc taki, jakiego w ogóle haft kaszubski nie przewiduje.

Nie rozumiemy polityki Centrali Przemysłu Artystycznego i Ludowego. Hafty jednokolorowe bynajmniej nie są tańsze od wielokolorowych, a w najlepszym razie — bardzo nieznacznie. Odpowiednie nici można otrzymać, czego najlepszym dowodem jest fakt, że spółdzielnia kartuska je otrzymuje.

Dlaczego więc Centrala nie dokłada starań, ażeby sztuki ludowej nie wykoślawić, ażeby kultury wować najlepsze jej wzory, co się powszechnie w Polsce Ludowej praktykuje? Komu zależy na wypaczeniu zdrowej, bogatej tradycji ludowej, na zubożeniu jej dorobku? (bil)

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaz

SPRZEDAM pianino czarne krzyżowe, radio 6 lamp. — Gdańsk, Łąkowa 62—8. G-2558

OKAŻKA kupna. Sypialnie tanio sprzedam. Sopot — 23 Lipca 66. G-2559

LOKALE

UCZENNICA poszukuje małego pokoju chętnie wspólny. Sopot, poste — restante „Uczennica”. P-2554

Rożne

ZAMIENTE dwa pokoje, kuchnia, wygodami, ogrodem — Oliwa na pokój kuchnia przedpokojem wygodami Gdynia — Sopot — Śródmieście. Oferty Dziennik Bałtycki „Piline”. G-2552

PÓKOJU poszukuje w Gdyni samotny mieszkaniec. — Oferty: Dziennik Bałtycki pod 3682. G-2554

Zauby

ZGUBIONO legitymację — Zw. Zaw. Transportowców na nazwisko Franczak Jerzy oraz poświadczanie dowodu wydanego przez MO w Sopocie i metrykę urodzenia na nazwisko Franczak Franciszka. G-2556

Poszukiwanie zaginionych

ABRAMA Hercmana Skole poszukują dzieci — Herman Natania Aleksandra. — Jatozar T. D. 167. 4322-k

ZGUBIONO

kartę rozpoznawczą uniwersytetu. Siwinski Leon, kier. Szkoły Wicelino pow. morski. G-2558

ZGUBIONO stałą przepustkę portowa Nr 545 — nazwisko Rafalski Władysław. G-2559

ZAGUBIONO zaświadczenie o rejestracji wojskowej seria 0010 Nr 0424 wydane przez WKR Gdańsk-Miasto na nazwisko Feliks Janusz. 2550

WEZME

dwu — trzyletnią dziewczynkę za wianą. — Oferty pod „N. Z.” na Biuro Ogłoszeń Prasa Gdańsk, Gdyniński Kosyńców. 4240-k

DNIA 29. 9. zgubiono w Gdyni ul. 3 Maja rękawiczkę zamkową z prawej ręki. — odnieść za nagrodą 2.000 zł ul. 10 Lutego 24 — „Dalspo”. G-2557



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Krzyżanowski mistrzem Polski w dziesięcioboju Polska Północna--Polska Zachodnia 138:96

Dwudniowe zawody o mistrzostwo Polski w dziesięcioboju oraz spotkanie lekkoatletyczne Polska Północna - Polska Zachodnia, które odbyły się na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu stały na stosunkowo niskim poziomie. Winni są tu nie tyle zawodnicy, ile organizatorzy, którzy zorganizowali tę imprezę na bieżni, nie nadającej się do użytku.

Pięciu zawodników, którzy dwa dni walczyli o tytuł najlepszego dziesięcioboisty, osiągnęło na ogół słabe wyniki. Mistrzostwo zdobył Krzyżanowski, dzięki nieobecności na bieżni Adamczyka, któremu lekarz zabronił startu. Adamczyk startował tylko w jednej indywidualnej konkurencji w ramach spotkania międzyczłonkowskiego, osiągając w rzucie dyskiem 38,20 m.

Nowy mistrz Polski Krzyżanowski (Spójnia Gdańsk) uzyskał w sumie 5.819 pkt., co stanowi wyjątkowo słaby wynik. Na usprawiedliwienie trzeba

przypomnieć, że stan bieżni wybitnie obniżył poziom konkurencji biegowych, wchodzących w skład dziesięcioboju, co widocznie się w ostatecznej punktacji wszystkich uczestników.

Wicemistrzem został niespodziewanie kolega klubowy Krzyżanowskiego - Krzesiński, uzyskując 5.414 pkt. Trzecim był Pachol (AZS Szczecin) - 5.349 pkt., czwartym Nowak (AZS Wrocław) - 4.738 p., 5) Pirsztel („Lechia”) - 4.363 p.

Z wyników uzyskanych w dziesięcioboju na podkreślenie zasługują skok w dal: Krzyżanowski - 6,36 m i Pachol - 6,34 m; kula: Krzyżanowski - 14,53 m; skok wzwyż - Krzesiński 1,70 m; 110 metrów p. pl. - Krzyżanowski 16,5 (na prawe); dysk - Krzyżanowski 40,22 m; skok o tyczce - Krzesiński 3,40 m. Najlepszy wynik w ramach dziesięcioboju w tabeli fińskiej uzyskał Krzyżanowski za rzut kulą - 871 pkt.

Przechodząc do omówienia spotkania międzyczłonkowskiego Polska Północna - Polska Zachodnia, należy podkreślić dysproporcję pomiędzy wynikami uzyska-

nymi w konkurencjach technicznych a wynikami biegów. Wyjątkiem był wynik Stawczyka na 200 m, który mimo fatalnej bieżni uzyskał dobry stosunkowo czas 22,8 sek. Z pozostałych wyników na podkreślenie zasługują trójkok, w którym Weirberg uzyskał odległość 14,62 m. Na podkreślenie zasługuje też wynik Okońskie go w skoku w dal dla juniorów 6,62 m oraz Wawrzyniak w tej samej konkurencji 6,30 m.

Do sensacji zaliczyć trzeba porażkę Kielasa z Lewickim w biegu na 3.000 m oraz Łomowskiego z Zochowskim w rzucie dyskiem.

Lewicki uzyskał w biegu na 3.000 m 9:05,6, a Kielas 9:06,5. Zochowski uzyskał 41,30 m, Łomowski 41,05 m. W rzucie młotem pewnie zwyciężył Masłowski, osiągając odległość 50,72 przed Zieleniewskim - 43,44 m.

Z pozostałych wyników na wyróżnienie zasługują skok w dal juniorek, w którym pewnie zwyciężyła Duńska 5,05 m, rzut dyskiem kobiet, w którym zwyciężyła Drzewiecka - 35,05 m oraz wynik Lesznerówny w skoku wzwyż, która osiągnęła wysokość 1,45 m.

Na zakończenie należy zwrócić się z apelem do organizatorów mistrzostw, aby w wypadku, gdy nie dysponują odpowiednim sta-

dionem, zdającym do organizacji takich zawodów, w porę przeniesli je w inne miejsce (np. do Elbląga, gdzie jest b. dobra bieżnia), względnie zrezygnowali z organizacji zawodów. Uparto trzymanie się organizacji imprezy mimo nieposiadania odpowiednich warunków do sprawnego jej przeprowadzenia, przynosi szkodę zarówno dobremu imieniu organizatorów, jak i zawodnikom, którzy niepotrzebnie wysilają się na złej bieżni, narażając się nawet na kontuzje.

R. Stanowski

Pogrzeb Alfreda Smoczyka

W dniu 30 września w Lesznie odbył się pogrzeb jednego z najlepszych sportowców Polski, wielokrotnego mistrza Polski na żużlu - Alfreda Smoczyka.

W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział wielotysięczne tłumy mieszkańców Leszna, liczne delegacje, z przedstawicielami GKKF, PZM, CWKS i Wojska Polskiego na czele, młodzież ZMP-owska i ZHP oraz liczni sportowcy ZS Unia.

Na ementarzu miejskim, gdzie spoczęły zwłoki Alfreda Smoczyka, przemówienia wygłosili: przewodniczący GKKF, PZM oraz CWKS i Wojska.

Niezliczona ilość wienów przykryła mogiłę, w której spoczął

jeden z najlepszych sportowców Polski Ludowej.

Pośmiertne odznaczenie Smoczyka

Za wybitne zasługi, położone w dziedzinie rozwoju i propagandy sportu polskiego, Prezydent R. P. odznaczył w dniu 30 września rb. Alfreda Smoczyka pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pierwszy występ szczyornistów Wybrzeża

W niedzielę, jako przedmecz spotkania piłkarskiego o mistrzostwo II Ligi, odbyło się na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu pokazowe spotkanie szczyorniaków pomiędzy kombinowanym zespołem klubów związkowych Wybrzeża, a drużyną szkolną „Conradinum”. Po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie grze zwyciężyła drużyna szkolna w stosunku 9:7 (5:6).

Spotkanie sędziował do przerwy czołowy lekkoatleta Polski Adamczyk oraz po przerwie ob. Rechowicz.

Mamy nadzieję, że spotkanie to zdołają człowe kluby Wybrzeża do założenia sekcji szczyorniaków. (st)

Treningi atletów „Snojni”

ZKS „Spójnia - Wybrzeże” zawodami, że treningi sekcji atletycznej odbywają się we wtorek i piątek w godz. 18 - 20 w sali gimn. szkoły TPD we Wrzeszczu przy ul. Pestalozziego. Treningi prowadzone są przez trenera ob. Sobieraja.

Zapisy do sekcji przyjmowane są na miejscu. (st)

„Smiate i szczyrze” SPORTOWCA BAŁTYCKIEGO

Prośba LZS w Nowocinie

Nasz LZS przy Państw. Liceum Rolniczym w Nowocinie, liczący 60 osób, zorganizowany został z chwilą powstania naszej szkoły. Pomimo swego krótkiego istnienia może poszczycić się już skromnymi osiągnięciami. Pierwsze nasze kroki w pracy sportowej - to była piłka siatkowa. Prawie wszystkie spotkania z sąsiednimi drużynami wygraliśmy.

We wszystkich imprezach masowych braliśmy czynny i liczny udział, zajmując pierwsze miejsca. Ostatnim marzeniem wszystkich była piłka nożna. Ale, niestety - nie mamy ani jednej pary butów, ani też żadnych funduszy na ich zakup. Pomimo tego w rozgrywkach o Puchar Polski w pierwszych dwóch spotkaniach wygraliśmy, grając w pantoflach tenisowych.

Dlatego też zwracamy się do wszystkich klubów i zrzeszeń sportowych o przyjęcie nam z pomocą w postaci darowania nam starego sprzętu sportowego, leżącego nie raz bez użytku.

Wszystkim ofiarodawcom z góry składamy serdeczne podziękowania.

L. Z. S. Nowocin
Wydaje nam się, że szczyry apel chłopców z Nowocina w pełni zasługuje na uwagę zasobniejszych klubów sportowych w mieście. Red.

Apel do piłkarzy Lechii i Gedanii

W imieniu tysięcznych rzesz miłośników piłkarstwa na Wybrzeżu zwracam się z apelem do piłkarzy Lechii i Kolejarskiej-Gedanii o zo-

Lechia--Kolejarz Świdnica 5:0

Niedzielne spotkanie o mistrzostwo II Ligi pomiędzy „Lechią” a „Kolejarzem” (Świdnica), pozbawione emocji walki o punkt dało pięciotysięcznej widowni wolentia. Zarówno „Lechia” osłduli jak i „Kolejarz” zagrały

eksperymentalny skład „Lechii” z Żytniakiem na prawej obronie, Kuszem na środku pomocy i Rogoczem na lewym skrzydle nie dając widoków na zwycięstwo w ostatnim spotkaniu mistrzowskim z „Kolejarzem” (Toruń). Nowopozyskany Baszkiewicz z „Budowlanych” (Warszawa) po zgraniu się z drużyną może stanowić cenny nabytek, jednak powierzenie mu roli kierownika napadu było ryzykownym pociągnięciem. Z drużyny „Lechii” najlepiej zagrał Gronowski, który był motorem wszystkich akcji ofensywnych gdańszczan.

Drużyna gości zagrała wyją-

tko słabo, tak, że jej spadek z II Ligi zdaje się być przesadzony.

Przebieg gry. Po 15 minutowej otwartej grze z lekką przewagą „Lechii” w 16 minucie Gronowski zdobywa z ładnego strzału pierwszą bramkę. Następuje okres przewagi gospodarzy, którzy nie wykorzystują szeregu do godnych sytuacji. Dopiero w 42 minucie Baszkiewicz i w 44 mi-

nucie Rogocz ustalają wynik do przerwy 3:0. Po przerwie poziom gry wybitnie się obniża. Zawodnicy obu drużyn liczą się w nieudolnych podaniach i kiksach, w których celuje obrona „Lechii”. Brak zdecydowania napastników „Kolejarza” i wyjątkowy pech ratują gospodarzy w niebezpiecznych sytuacjach podbramkowych. W 53 minucie Kokot i zdobywa czwartą bramkę dla „Lechii” i tenże sam zawodnik w 70 minucie ustala wynik meczu na 5:0.

Sędziował ob. Kukucki z Gdańska. (st)

Osiński zrezygnował z próby pobicia rekordu Polski

Staraniem Woj. Komitetu Obronców Pokoju w Koszalinie w niedzielę zorganizowano zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Sportowcy w walce o pokój”. Na starcie stanęło szereg najlepszych lekkoatletów województwa szczecińskiego i koszalińskiego oraz zespoły LZS'u. Fatalny stan bieżni ora rzutnie nie pozwolił na uzyskanie spodziewanych wyników. Również zapowiedziana próba pobicia rekordu Polski w biegu dwugodzinnym przez mistrza Polski Maratonu Osińskiego nie powiodła się. O-

siński już po kilku okrążeniach zrezygnował z tego gigantycznego biegu, decydując się na samotny bieg na 10 km, który ukończył w czasie 40:33,08.

Inne konkurencje, zasięgające na uwagę: 1.500 m: I miejsce - Caboń (Bud. Szczecin) 4:36,00. - 5000 m: Osiński (Unia Szczecin) 19:58,6. Sztafeta 4 razy 100 m: Budowlani Szczecin - 49,4. Rzut dyskiem: - Kowalczyk (Kol. Szczecin) - 35,90 m. Skok wzwyż: I miejsce Skupay (Kol. Kołobrzeg) - 1,90 m (poza konkursem 1,75). Skok o tyczce - Bury (Budowlani Szczecin) 3,08.

Organizacja zawodów - pomimo wielu niedociągnięć - jak na pierwszą poważną imprezę lekkoatletyczną w Koszalinie zdaje egzamin. Widzów około 1.500 osób. (dł)

Sportowcy akademicy na odbudowę Stolicy

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 13 spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Politechniki Gdańskiej i Akademii Medycznej.

W przerwie szermierze AZS-u zademonstrują kilka pokazowych walk. Odbędzie się również sztafeta 4 x 100 m i olimpijska.

Dochód z zawodów przeznaczony jest na odbudowę Warszawy. (jg)

Uwaga, bokserzy i zapaśnicy „Związkowca”

W dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się w świetlicy „Czytelnicza”, ul. Mściwoja 2 zebranie sekcji bokserkiej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd K. S. „Związkowiec” Gdynia zawiadamia, że treningi sekcji zapaśniczej odbywają się w sali gimnast. Państwowej Szkoły Morskiej, ul. Czerwoných Kosynierów, we wtorek i czwartki od godz. 18 do 20. (st)

zawodników i tenis w doskonałym wydaniu.

W pierwszym secie obaj przeciwnicy często grają przy siatce. Skonecki skutecznie mija przeciwnika i prowadzi kolejno 2:0, 3:3 i 5:3. Davidsson coraz częściej atakuje, gra przy siatce i wyrównuje 5:5. Od tego momentu prowadzenie zmienia się na przemian. Obaj zawodnicy wygrywają swoje sety. Obustronne ataki doprowadzają do stanu 13:13. Davidsson finiszuje i crosami mija Skoneckiego. Jeszcze kilka wolejów i skrótów i Davidsson wygrywa seta 15:13.

W drugim secie Polak z miejsca przechodzi do ofensywy gra szybko i atakuje przy siatce. Davidsson, zmęczony morderczym pierwszym setem, zostaje zepchnięty do defensywy, w której jest znacznie słabszy i oddaje seta 0:6.

Zmęczenie Davidssona jest widoczne również w następnym secie. Gra on teraz wolniej. Wykorzystuje to Skonecki, który często atakuje przy siatce i prowadzi 5:1. Przy tym stanie popełnia jednak kilka błędów i oddaje 3 gemy. Wygrywa jednak seta 6:4.

Przerwa pozwoliła Davidssonowi odocpać, toteż w czwartym secie rozpoczyna atak i pro wadzi 1:0. Skonecki skupiony gra doskonale defensywnie, sam często gra przy siatce, jest szybki, dochodzi do wprost niemożliwych do wzięcia piłek, mija skutecznie Davidssona i wygrywa trzy następne gemy. Ataki Szweda przy równoczesnych bledach Skoneckiego, któremu nie wychodzi loby, pozwalają Szwedowi wygrać seta 6:3.

Wysilek ten odbił się jednak ujemnie na Davidssonie w piątym secie. Początkowo co prawda obaj zawodnicy przystępują do ataku i prowadzenie zmienia się kolejno do stanu 2:2. W

piątym gemie Davidsson doznaje skurczu mięśnia nogi, zwalnia grę i oddaje 2 gemy. Po rozmówianiu nogi Szwed znów atakuje, jednak ponownie przegrywa gema.

W następnym nie rezygnuje z walki, broni meczbola i wygrywa gema, jednak doznaje ponownego skurczu. W ostatnim gemie broni trzy meczbole, za czwartym oddaje seta 4:6.

Davidsson, mimo porażki, zaprezentował ofensywną grę, doskonali serwis i refleks oraz smecze i woleje. Nie wytrzymał natomiast spotkania kondycyjnie.

Skonecki był szybki, bardziej regularny od Szweda i kondycyjnie znacznie go przewyższał. Zbyt jednak holdował grze defensywnej, za mało atakując przy siatce.

W spotkaniach niedzielnych uzyskano następujące wyniki:

Jędrzejowska-Gulbrandson 6:2, 9:7; Stockenberg - Piątek 6:8, 7:5, 7:5.

W grze podwójnej para polska Skonecki, Piątek pokonała niespodziewanie Szwedów Dawidssona, Axelsona w stosunku 6:3, 6:4, 6:3. W grze mieszanej para polska Jędrzejowska, Skonecki przegrali z Gulbrandson, Davidsson 1:6, 6:3, 3:6.

Spotkanie pokazowe Stockenberg - Radzio przerwano z powodu ciemności przy stanie 8:10, 6:3.

Lotnictwo prowadzi w mistrzostwach piłkarskich Wojska Polskiego

W sobotę odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Wojska Polskiego w piłce nożnej. Spotkania stały na dobrym poziomie i były rozegrane w żywym tempie. Najciekawszym meczem było spotkanie dwu pretendentów do tytułu mistrzowskiego: Warszawy i Krakowa, zakończone wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:1). Wysoka stawka wpłynęła jednak na zbyt ostrą i nerwową grę. Prowadzenie dla Krakowa zdobył Stachowicz, wyrównał po przerwie Anioła.

W drugim meczu Wrocław miał przewagę nad Marynarką i wygrał spotkanie 6:1 (2:1), zdobywając trzy bramki przez Moczorydyńskiego oraz przez Kaliskiego, Lacha i Małoneg - po 1. Punkt dla Marynarki uzyskał Chrostek.

Lotnictwo odniosło drugie z rzędu zwycięstwo, wygrywając z Bydgoszczą 4:2 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Ambrożak i Kruk - po 2, dla Bydgoszczy - Murzyn i Sachowicz.

Lotnictwo jest jedyną drużyną, która w dotychczasowych rozgrywkach odniosła dwa zwycięstwa, to też prowadzi w mistrzostwach, mając 4 pkt. i st. br. 7:4. Warszawa znajduje się na drugim miejscu - 3 pkt., st. br. 7:2, przed Krakowem, który uzyskał także 3 pkt., lecz ma gorszy stosunek bramek 4:2.

Dalsze spotkania o mistrzostwo W. P. odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Wspaniały sukces imprez sportowych w Tczewie

Ponad 1000 sportowców manifestuje w obronie pokoju

Wspaniałym sukcesem sportowym i organizacyjnym zakończyły się masowe imprezy zorganizowane w niedzielę na ulicach Tczewa przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego” pod protektoratem Powiatowego Komitetu Obronców Pokoju. Ponad 1.200 uczestników brało udział w biegach ulicznych i wyścigach kolarskich. Same zawody poprzedziła piękna defilada przez ulice miasta.

W biegu kobiet na dystansie ponad 500 metrów pierwsze miejsce zajęła Pestka Bożena (Lic. Ogóln. Tczew) 2:00,7 przed Słowikowską Marią (Unia Pelplin) 2:03,8 i Żaczynką Czesławą (Lic. Ped. Tczew) 2:03,8. W biegu kobiet uczestniczyło ponad 400 zawodniczek. W konkurencji mężczyzn na dystansie 1.200 metrów triumfował Śmierczalski Hipolit (Zw. Gdynia) 3:40,5. Na dalszych miejscach uplasowali się Krawczykiewicz (AZS Gdańsk) 3:44,4, Gołyński (AZS) 3:45,3, Langowski (Spójnia Starogard) 3:48,2, Szpak (Zw. Gdynia) 3:49,4. W konkurencji tej uczestniczyła rekordowa ilość 800 zawodników.

W wyścigu kolarskim na trasie Tczew - Subkowy - Tczew (dystans 20 km) zwyciężył Kurr (Kol. Tczew) 40:14, - przed Bułasiem (Zw. Gdańsk) 40:50 i Grochulskim (Stal Gd.) 40:55. W wyścigu uczestniczyło około 100 kolarzy.

Imprezy niedzielne przekształciły się w olbrzymią manifestację młodzieży na rzecz walki o pokój. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.